

Sygn. akt I C 832/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2013 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Damian Czajka

Protokolant: Karolina Nesterewicz

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2013 roku w Kłodzku

na rozprawie

sprawy z powództwa R. W.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę 9.000 zł

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda R. W. kwotę 5.000 zł (pięć tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 13 marca 2012r.;

II. dalej idące powództwo oddala;

III. nakazuje uiścić stronie pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sąd Rejonowy w Kłodzku kwotę 552,30 zł tytułem zwrotu wydatków postępowania;

IV. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 414,08 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygnatura akt I C 832/12

UZASADNIENIE

R. W. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. 5000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 13 marca 2012 r. wraz z kosztami postępowania. Uzasadniając żądanie wskazał, że 3 lutego 2012 r. na ul. (...) w N., kierujący pojazdem marki N. (...) o nr rej. (...) P. C., wymuszając pierwszeństwo przejazdu, doprowadził do zderzenia z kierowanym przez powoda samochodem marki M. o nr rej. (...). W wyniku wypadku powód doznał skręcenia i naderwania odcinka szyjnego kręgosłupa, stłuczenia nadgarstka prawego i kolana prawego. W związku z nasilającym się bólem kręgosłupa szyjnego, głowy oraz prawego nadgarstka powód zgłosił się od (...), gdzie po wykonaniu badań oraz zdiagnozowaniu przebytych urazów, zalecono mu leczenie farmakologiczne, usztywnienie kręgosłupa kołnierzem ortopedycznym na czas 2 do 3 tygodni oraz dalszą konsultację ortopedyczną. Wobec pogorszenia się wzroku, z którym wcześniej powód nie miał żadnych kłopotów, otrzymał skierowanie do poradni okulistycznej. Z uwagi na dolegliwości powodowane przedmiotowym zdarzeniem powód miał problemy z powrotem do sprawności sprzed kolizji. Uporczywe doznania bólowe w odcinku kręgosłupa szyjnego, pojawiające się także przy okazji zmian pogodowych, utrudniały mu codzienne funkcjonowanie. Jako zawodowy kierowca, po dłuższym okresie jazdy samochodem, odczuwał drętwienie i ból w okolicy odcinka szyjnego, co utrzymuje się od chwili obecnej. Strona pozwana asekurująca odpowiedzialność cywilną sprawcy wypadku, na podstawie zawartej z nim umowy obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych, po przeprowadzeniu na wniosek

powoda postępowania likwidacyjnego, uznała swoją odpowiedzialności co do zasady i przyznała R. W. świadczenie z tytułu zadośćuczynienie w wysokości 1 000 zł. W ocenie powoda wypłacona suma nie rekompensuje w pełni doznanych uszczerbków, jako nieadekwatna do rozmiaru krzywdy będącej ich skutkiem. Podjęte przez strony negocjacje ugodowe nie doprowadziły do rozwiązywania sporu; stąd powództwo stało się uzasadnione.

W toku postępowania powód rozszerzył żądanie do kwoty 9 000 zł.

(...) S.A. w W. potwierdzając co do zasady swoją odpowiedzialność, za skutki wypadku powoda z dnia 13 marca 2012 r., wniósł o oddalenie powództwa zarzucając, że zadośćuczynienie w wymiarze zgłoszonym do zasądzenia jest nadmierne i nieekwiwalentne w stosunku do doznanej krzywdy. Powód, w ocenie pozwanego zakładu ubezpieczeniowego, nie przedstawił dowodów, aby doświadczył opisanych w uzasadnieniu powództwa krzywd, związanych z urazami powypadkowymi.

Bezspornym pomiędzy stronami było, że 3 lutego 2012 r. na ul. (...) w N., kierujący pojazdem marki N. (...) o nr rej. (...) P. C., wymuszając pierwszeństwo przejazdu, doprowadził do zderzenia z kierowanym przez powoda samochodem marki M. o nr rej. (...). Strona pozwana asekurująca odpowiedzialność cywilna sprawcy wypadku, na podstawie zawartej z nim umowy obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych, po przeprowadzeniu na wniosek powoda postępowania likwidacyjnego, uznała swoją odpowiedzialności co do zasady i przyznała R. W. świadczenie z tytułu zadośćuczynienie w wysokości 1 000 zł.

Sąd ustalił, nad to:

Z uwagi na pojawiające się dolegliwości bólowe powód w dniu 14 lutego 2012 zgłosił się do (...) w W., gdzie zalecono mu korzystanie z kołnierza ortopedycznego przez trzy tygodnie oraz leków przeciwbólowych i maści rozgrzewających, które stosował przez miesiąc. Wykonane badanie rtg wykazało niewielkie przemieszczenie kręgu C5 ku przodowi o charakterze pourazowego kręgozmyku. W sumie powód korzystał trzykrotnie z konsultacji ortopedycznej.

Doznane urazy nie wpłynęły na czynności życia codziennego powoda, który bezpośrednio po kolizji w dalszym ciągu wykonywał obowiązki zawodowe, związane z prowadzeniem taksówki. Przerwa w pracy nastąpił w okresie późniejszym tj. po dwóch tygodniach, kiedy to, po załatwieniu części zamiennych, oddał auto do naprawy, trwającej ok. tygodnia.

Powód nie przechodził zabiegów rehabilitacyjnych, nie mając na nie zlecenia od lekarza.

Po ustąpieniu dolegliwości bólowych, na dzień dzisiejszy, dokucza mu drętwienie kręgow szyjnych, w skutek dłuższego siedzenia. Powoduje to konieczność zmiany pozycji i rozmasowania karku.

W przeszłości, ok. 20 lat wcześniej, powód uległ wypadkowi skutkującemu urazem kręgow szyjnych, co pozostawiło po sobie drętwienie i mrowienie kręgow szyjnych po dłuższym siedzeniu., bez objawów bólowych.

Dowód:

- zeznania powoda (k.29),
- kopia historii choroby powoda (k.14 akt szkodowych).

Opiniujący w sprawie biegli z zakresu ortopedii i neurologii K. C.i E. T., na podstawie zgromadzonej w aktach dokumentacji medycznej oraz badania powoda, potwierdzili, że w skutek wypadku z dnia 3 lutego 2012 r. R. W.doznał urazu bezwładnościowego kręgosłupa szyjnego z nadmiernym rozciągnięciem aparatu torebkowo-więzadłowego głównie na poziomie C4-C5 z niewielkim ograniczeniem biernych ruchów rotacyjnych głowy z zespołem bólowym przeciążeniowym, bez objawów ubytkowych i korzeniowych w badaniu neurologicznym. Na tej podstawie biegli ustalili wystąpienie u powoda uszczerbku na zdrowiu na poziomie 5 %, zgodnie z rozporządzeniem MPiPS z dnia 18 grudnia 2002 r. Zgłaszane przez powoda bóle kręgosłupa szyjnego ograniczają do 45% (norma do 60%) ruchy

rotacyjne głowy oraz o 5% ruchy nachylenia bocznego, bez objawów bólu korzeniowego. W badaniu ortopedycznym stwierdzono jedynie zaznaczoną obecność charakterystycznego dla urazu bezwładnościowego kręgosłupa w odcinku szyjnym objaw bolesnego pochylenia bocznego głowy wbrew oporowi. Urazy tego typu zawsze powodują zespoły bólowe na skutek nadmiernego rozciągnięcia lub naderwania aparatu więzadłowo-torebkowego oraz pourazową niestabilność kręgosłupa pod postacią katowania lub kręgozmyku. Powstała blizna po uszkodzeniu wspomnianego aparatu, zależna od rozległości uszkodzenia, przez długi czas wrażliwa będzie na rozciąganie i przeciążenia, jednakże poboлевania karku, zwykle po większym wysiłku lub naziębieniu, w miarę upływu lat ulegają zmniejszeniu lub ustępują. Odczuwane przez powoda bóle karku nie są już zbyt silne i nie będą miały istotnego wpływu na zdolność pracy, czy pełnienie ról społecznych. Powód po wypadku nie wymagał pomocy ze strony osób trzecich. Biegła z zakresu neurologii nie stwierdził odchyłań od stanu prawidłowego.

Dowód:

- opinia biegłych (k.40-43).

Sąd zważył:

Opisany wyżej stan faktyczny sporu Sadu ustalił w oparciu o przedstawione przez stronę powodową dowody w postaci dokumentacji lekarskiej zawartej w aktach szkodowych, zeznania powoda; posiłkując się opinią biegłych lekarzy z zakresu neurologii i ortopedii dla określenia zdrowotnych następstw wypadku z dnia 3 lutego 2012 r. Sporządzona przez nich opinie Sąd uznał za rzetelną, w sposób jasny i wyczerpujący prezentującą odpowiedzi w przedmiocie doznanych przez powoda w skutek przedmiotowej kolizji urazów i ich konsekwencji. Z tego powodu nie uwzględnił żądania strony pozwanej uzupełnienia treści opinii o pytania sprecyzowane w piśmie pełnomocnika z dnia 20 listopada 2012 r. (k.49 akt), bowiem dotyczą bardziej oceny krzywdy będącej ich skutkiem, co leży w gestii Sądu, zaś biegli wydając opinię odnieśli jej treść (skutki na zdrowiu) do wypadku z dnia 3.02. 1012 r.; wynika to z treści tezy dowodowej, jak też wskazanej w podstawach opinii dokumentacji medycznej, badania oraz sygnalizowania wiedzy o urazie sprzed 20 lat. Nie ma przy tym podstaw dla kwestionowania rozeznania biegłych oraz ich wiedzy, w przedmiocie opiniowania.

Wedle art. 445 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Naprawienie szkody powstałej przy tej okazji, obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

Oceniając wysokość należnego z tytułu zadośćuczynienia świadczenia, Sąd musi uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia, a zwłaszcza rodzaj obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, stopień doznanego uszczerbku (lecz nie w ujęciu tabelarycznym), poczucie nieprzydatności, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich. Zadośćuczynienie powinno spełniać funkcję kompensacyjną. Dochodzone roszczenie w ostatecznym wymiarze 9 000 zł, z uwzględnieniem wypłaconej stronie już kwoty 1 000 zł, jest wygórowane bacząc, zgodnie z powyższymi wytycznymi, na rozmiar obrażeń. Sąd uwzględnił waząc wysokość należnego zadośćuczynienia rozmiar cierpień związanych nie tylko stricte z doznanymi urazami kręgosłupa, zwłaszcza w odcinku szyjnym, lecz także niewątpliwe potłuczenia i stres towarzyszące tego typu sytuacjom. Nie można abstrahować także od uwarunkowań osobistych poszkodowanego, który uległ wypadkowi, a które determinują rozmiar krzywdy, będącej zawsze odczuciem w jakimś stopniu subiektywnym, odnosząc ją wprawdzie do ogólnych wzorców, czy przyjętych definicji. Skutki zdarzenia wywierają przecież konkretne skutki dla indywidualizowanych osób, odbijając się na zastanej (a nie wzorcowej) sytuacji rodzinnej, osobistej i majątkowej. Z tego też powodu Sąd wgląd miał na brak potrzeby korzystania opieki i pomocy za strony osób trzecich, jak też potwierdzoną przez powoda możliwość podjęcia pracy bezpośrednio po wypadku, uszkodzonym samochodem, co przerwane zostało dopiero z racji oddania auta do naprawy. Zważyć trzeba również, na nie dużą intensywność doznanych urazów, skoro powód do poradni ortopedycznej zgłosił się dopiero po jedenastu dniach od kolizji, a prowadzący go lekarza nie zalecał rehabilitacji. Z relacji powoda wynika, że obecnie nie odczuwa dolegliwości bólowych (co potwierdzają biegli) bardziej dokuczliwe

jest drętwienie karku, wymagające rozmasowania. W przyszłości powód nie będzie ograniczony w możliwości pracy zawodowej i pełnieniu innych funkcji społecznych.

Mając to wszystko na uwadze Sąd uznał za usprawiedliwione zasądzenie zadośćuczynienie w rozmiarze 5 000 zł, jako adekwatnego do krzywdy będącej doświadczeniem powoda z tytułu przedmiotowego wypadku, zaś dalej idące żądanie w tym zakresie oddali. Jedynie tabelaryczne wskazanie na 5% uszczerbek na zdrowi nie stanowi podstawy do uwzględnienia żądania w wysokości 9 000 zł, pamiętając, że dotychczas wypłacono powodowi już 1 000 zł. Zasądzone świadczenie Sąd uznał za opóźnione od dnia wskazanego w roszczeniu odsetkowym pozwu, tj. po dacie odmowy wypłacenia kwoty przynoszącej wspomniane 1 000 zł, kiedy okoliczności i skutki zdarzeni były już możliwe do ustalenia.

O kosztach postępowania orzeczono po myśli art. 100 zd. 1 k.p.c.